

UZASADNIENIE

D. A. została oskarżona o to, że:

I. w okresie od 01 lutego 2016 roku do 02 sierpnia 2016 roku w G. powiatu (...), województwa (...) w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kilkakrotnie groziła pozbawieniem życia K. W. i A. B. przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną one spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II. w dniu 12 sierpnia 2016 roku w G. powiatu (...), województwa (...) groziła pozbawieniem życia E. M. przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną one spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

III. w okresie od 01 lutego 2016 roku do 02 sierpnia 2016 roku w G. powiatu (...), województwa (...) w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kilkakrotnie znieważała K. W. i A. B. używając wobec nich słów wulgarnych powszechnie uznanych jako nieprzyzwoite,

tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

IV. w dniu 01 sierpnia 2016 roku w G. powiatu (...), województwa (...) naruszyła nietykalność cielesną pokrzywdzonego A. B. poprzez kopnięcie go w krocze,

tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2019 roku, w sprawie o sygn. akt II K 1153/16, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. uznał oskarżoną **D. A.** za winną zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie I, wypełniającego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył jej karę 8 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym;

2. uznał oskarżoną **D. A.** za winną zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie II, wypełniającego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył jej karę 8 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym;

3. uznał oskarżoną **D. A.** za winną zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie III, wypełniającego dyspozycję art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 216 § 1 k.k. wymierzył jej karę 4 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym;

4. uznał oskarżoną **D. A.** za winną zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie IV, wypełniającego dyspozycję art. 217 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył jej karę 8 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym;

5. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 i 3 k.k. i art. 87 § 1 k.k. wymierzone wobec oskarżonej **D. A.** w punktach 1, 2, 3 i 4 niniejszego wyroku kary ograniczenia wolności połączył i wymierzył karę łączną 1 roku i 8 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym;

6. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić K. W. dowód rzeczowy w postaci nośnika pendrive zarejestrowany w Księdze Dowodów Rzeczowych Sądu Rejonowego w Zgierzu pod numerem DRz 274/16, przechowywany w aktach sprawy k. 32;

7. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. C. kwotę 1446,48 zł tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonej z urzędu;

8. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1000 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania, w pozostałym zakresie zwolnił ją od tego obowiązku przejmując koszty te na Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonej D. A..

Obrońca oskarżonej D. A., na podstawie art. 444 k.p.k. i 425 § 1, 2, 3 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu, na podstawie o art. 427 §1,2 k.p.k. oraz 438 pkt. 2, 3 i 4 k.p.k.:

1. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z 410 k.p.k. poprzez niezastosowanie w sytuacji, gdy w sprawie wystąpiły niedające się usunąć wątpliwości, które sąd winien rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej, polegające na tym, że przedstawione zostały w toku postępowanie dwie wersje wydarzeń, jedna obciążająca prezentowana przez K. W., A. B. i osoby z ich otoczenia, że oskarżona wypełniła swoim zachowaniem dyspozycję zarzucanych jej czynów oraz druga prezentowana przez oskarżoną, która wiarygodnie i w sposób spójny wyjaśniała, że opisywane przez oskarżycieli sytuacje nie miały miejsca, a co więcej, że to sami oskarżyciele w szczególności K. W. regularnie próbuje oskarżoną sprowokować do awantur,

2. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 4, 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów polegającej na:

a) uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonej D. A., która nie przyznała się do zarzucanych jej czynów, złożyła spójne i konsekwentne wyjaśnienia, w szczególności w zakresie tego, że poza sytuacją sprowokowaną przez K. W. podczas urodzin małoletniego Ł., nie doszło pomiędzy nią a pokrzywdzonymi do żadnej scysji wywołanej przez samą oskarżoną, natomiast że wszelkie konflikty między stronami są obopólne, spowodowane skomplikowaną sytuacją rodzinną;

b) błędnej ocenie zeznań świadka E. M., która pozostając w konflikcie z D. A. składała zeznania obciążające ją, nie ukrywając swojej niechęci do oskarżonej i jej rodziny, dążyła do sprowadzenia na nią odpowiedzialności karnej, a jej zeznania obarczone były walorem niewiarygodności, gdyż słowa, które rzekomo miała wypowiadać w stosunku do niej oskarżona nie mogły wywołać realnej obawy, zwłaszcza, że wersja wydarzeń przedstawiona przez pokrzywdzoną nie znalazła potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym;

c) uznaniu za jasne, spójne i logiczne zeznań K. W. i A. B., które to zeznania pozostają niekonsekwentne, wielokrotnie były zmieniane, brak jest w nich konsekwencji w opisie poszczególnych zdarzeń i nie ostają się w konfrontacji z szczegółowymi pytaniami dotyczącymi daty, miejsca, okoliczności zdarzeń oraz osób w nich uczestniczących;

d) pominięciu jako nieistotnych zeznań świadka W. O., który wskazał, że to oskarżona D. A. jest szykanowana przez K. W. i osoby z jej otoczenia, zaś ona sama stale musi mierzyć się z atakami z ich strony na swoją osobę.

3. w konsekwencji obrazy w/w przepisów postępowania obrońca oskarżonej zarzucił dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mającego wpływ na jego treść polegającego na mylnym przyjęciu, że oskarżona D. A. dokonała czynów bezprawnych, karalnych i karygodnych na szkodę K. W., A. B. i E. M., co w konsekwencji doprowadziło do jej bezpodstawnego skazania, podczas gdy winy oskarżonej nie udowodniono w sposób całkowity, pewny i wolny od wątpliwości, a ponadto brak jest wystarczających dowodów konkretyzujących

okoliczności popełnienia czynów, co powinno skutkować uniewinnieniem oskarżonej na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k.

4. dodatkowo obrońca oskarżonej wskazał również na zarzut orzeczenia wobec oskarżonej rażąco niewspółmiernie surowej kary ograniczenia wolności, która nie uwzględnia w wystarczającym zakresie występujących w sprawie okoliczności łagodzących, tj. właściwości i warunków osobistych oskarżonej, która jest osobą niekaraną, w wieku dojrzałym, szanowaną w swoim środowisku.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonej D. A., na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i 437 § 1 k.p.k., wniósł o zmianę wyroku sądu pierwszej instancji i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonej na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k., względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji celem ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonej D. A. nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy zauważyć, że sąd rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania karnego, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom proceduralnym i nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów i jest zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania.

Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił w oparciu o jakie dowody uznał oskarżoną za winną popełnienia przypisanych jej przestępstw oraz dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym, a w szczególności należycie uzasadnił, dlaczego nie dał wiary tym wyjaśnieniom oskarżonej, w których nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów przestępczych.

Argumenty podniesione we wniesionej apelacji stanowią w istocie polemikę z rozstrzygnięciem sądu meriti oraz dokonaną przez ten sąd oceną dowodów, która w pełni znajduje ochronę w treści art. 7 k.p.k.

Właściwie wszystkie zarzuty wniesionej apelacji, dotyczące tak obrazy przepisów postępowania, która miała mieć wpływ na treść wyroku w postaci naruszenia naczelnej zasad postępowania karnego – wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. zasady in dubio pro reo, wyrażonej w art. 4 k.p.k. zasady obiektywizmu oraz przepisu art. 410 k.p.k., jak i rzekomego błędu w ustaleniach faktycznych mają polemiczny charakter. W swej argumentacji obrońca oskarżonego przedstawił bowiem swój własny, odmienny punkt widzenia na dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę przeprowadzonych dowodów. Zarzut podniesiony w apelacji, dotyczący niewłaściwej oceny materiału dowodowego – aby był skuteczny – nie może jednak być skonstruowany wyłącznie na zasadzie stwierdzenia, iż sąd pierwszej instancji popełnił błąd, ponieważ dał wiarę określonemu dowodowi (lub jej nie dał), podczas gdy zdaniem skarżącego tenże dowód jest niewiarygodny (lub wiarygodny). Tymczasem nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonej D. A. zbudowane były na takiej właśnie zasadzie. Obrońca oskarżonej we wniesionym środku odwoławczym forsuje pogląd, iż sąd pierwszej instancji w sposób dowolny uznał znaczną część wyjaśnień oskarżonej, jak i zeznań świadków: J. O. i J. K. za niewiarygodną i błędnie oparł zapadłe rozstrzygnięcie na dowodach z zeznań świadków: K. W., A. B. oraz E. M..

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, iż to sąd pierwszej instancji jest organem właściwym do rozstrzygania sprawy i do oceny dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. kształtuje on swoje przekonanie dotyczące przebiegu zdarzenia na zasadzie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Co przy tym ważne – ocena swobodna nie jest równoznaczna z oceną dowolną, jako że musi ona zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej – przeprowadzając ocenę materiału dowodowego sąd jest z urzędu zobowiązany do tego, aby badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Tymczasem ani oskarżony, ani jego obrońca – prowadząc polemikę z ustaleniami

i wnioskami sądu pierwszej instancji – nie muszą kierować się powyższą zasadą obiektywizmu. Mogą bowiem całkowicie pomijać, bagatelizować, czy też spychać na dalszy plan te dowody, które są niewygodne z punktu widzenia realizacji linii obrony oraz równocześnie podkreślać i nadawać szczególne znaczenie tym, które są z tego punktu widzenia wygodne, mogą również w odmienny od sądu sposób interpretować różne okoliczności, nadawać im inne znaczenia. I taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. obrońca oskarżonej we wniesionej apelacji wskazuje, iż to relacja oskarżonej jest jedynie wiarygodna jako spójna i konsekwentna, zaś zeznania wszystkich świadków są stronnicze i bazują na zaistniałym, zadawnionym konflikcie pomiędzy oskarżycielką posiłkową – K. W., a D. A..

Relacje świadków zeznających w niniejszym postępowaniu są spójne, logiczne i konsekwentne, każdy z nich relacjonował zdarzenia, w których brał udział, wskazywał na sposób zachowania się oskarżonej i jej relację z oskarżycielką posiłkową. Należy przy tym podkreślić, iż sam fakt istnienia konfliktu pomiędzy oskarżoną, a oskarżycielką posiłkową nie może per se wykluczać którejkolwiek z wersji wydarzeń pojawiających się w toku postępowania – okoliczność ta nie dyskredytuje sama w sobie wyjaśnień oskarżonej, ani zeznań pokrzywdzonej – okolicznością tą jest natomiast relacja pozostałych świadków, która stoi w całkowitej opozycji do wyjaśnień D. A. i powoduje konieczność uznania jej za niewiarygodną. Sąd rejonowy wziął przy tym pod uwagę treść nagrania zabezpieczonego na przenośnym nośniku pamięci pendrive, które dokumentuje zarówno relację świadków (w tym oskarżycieli posiłkowych) co do zachowania oskarżonej, jak i fakt prowokacyjnego zachowania samych oskarżycieli posiłkowych. Nie może bowiem umknąć uwagi sądu (i nie umknęło), że oskarżyciele posiłkowi również zachowywali się w taki sposób, że zaostżeli zachowania oskarżonej. Niezależnie jednakże od tego – zachowanie D. A. wyczerpało znamiona przestępstw jej zarzuconych, a jej relacja jawi się li tylko jako przyjęta przez nią linia obrony, nie polegająca jednakże na prawdzie.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazała również na brak jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia naruszenia, wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., zasady in dubio pro reo. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 września 2013 roku (sygn. akt II KK 223/13) wskazał, iż „reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są w ogóle kwestionowane” (opubl. na stronie internetowej Sądu Najwyższego – sn.pl), w tym samym postanowieniu Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że „w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo”. Z całą mocą należy podkreślić, że dla oceny zasadności zarzutu naruszenia zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. nie mają znaczenia podnoszone w apelacji wątpliwości strony postępowania, co do ustaleń poczynionych w sprawie. Bez znaczenia pozostają odmienne od sądu zapatrywania strony procesowej na daną okoliczność. Istotnym jest tylko, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście takowe wątpliwości powziął, których wobec braku możliwości usunięcia, nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Tylko w takiej sytuacji dochodzi bowiem do złamania jednej z naczelných zasad postępowania karnego, nakazującej rozstrzyganie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. W innym przypadku – gdy sąd rozstrzygając wątpliwości daje wiarę tej bądź innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a jedynie o korzystaniu przez orzekający sąd z jednej ze swoich podstawowych prerogatyw – swobodnej oceny dowodów. Z taką sytuacją sąd okręgowy zetknął się w niniejszym postępowaniu – to strona postępowania szerzy wątpliwości związane zwłaszcza z dokonaną przez sąd rejonowy oceną dowodów, których to wątpliwości sąd pierwszej instancji nie powziął i – z analizy zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż – powziąć nie powinien. Wskazać przy tym należy, iż z treści wniesionej apelacji wynika wprost, iż obrońca oskarżonej D. A. zarzucił sądowi meriti naruszenie wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. zasady in dubio pro reo poprzez jej niezastosowanie w sytuacji, gdy w postępowaniu pojawiły się dwie odmienne wersje wydarzeń – oskarżonej i przesłuchanych świadków. Taka sytuacja w postępowaniu, w których oskarżony nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów ma miejsce zawsze – zawsze występują dwie wersje wydarzeń i wówczas sąd musi zastosować reguły swobodnej oceny dowodów i zdecydować, która wersja jest wiarygodna, a która nie, co to że prawidłowo sąd pierwszej instancji w

niniejszej sprawie uczynił. W świetle powyższych rozważań nie może być zatem mowy o naruszeniu w niniejszym postępowaniu przez sąd meriti zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, w realiach niniejszej sprawy uznać należało, iż przyjęcie przez sąd rejonowy zawinionego sprawstwa oskarżonej D. A. odnośnie wszystkich przypisanych jej czynów przestępczych było w pełni uzasadnione.

Kwalifikacja prawna czynów przestępczych przypisanych oskarżonej także odpowiada prawu.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w niniejszej sprawie tego rodzaju uchybień, które skutkować musiałyby uniewinnieniem oskarżonej D. A. od popełnienia zarzucanych jej czynów przestępczych, czego domagał się obrońca oskarżonej we wniesionym środku odwoławczym albo koniecznością uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nie stwierdzono także tego rodzaju uchybień, które prowadzić musiałyby do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie orzeczonej wobec oskarżonej kary ograniczenia wolności, o co również zwrócił się obrońca oskarżonej w sporządzonej apelacji.

Orzeczenie o karze wymierzonej oskarżonej za przypisane jej przestępstwa, a zawarte w zaskarżonym wyroku bowiem, w ocenie sądu odwoławczego, jest prawidłowe i nie ma powodu do jego korekty.

Sąd meriti w sposób wnikliwy i rzetelny rozważył wszystkie okoliczności niniejszej sprawy zwłaszcza zaś okoliczności łagodzące i obciążające mające wpływ na wymiar poszczególnych kar jednostkowych jak i kary łącznej. Wymierzona oskarżonej kara łączna w rozmiarze 1 roku i 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym nie nosi znamion kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. i odpowiada ona dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 k.k.

W utrwalonym orzecznictwie wskazuje się, że „rażąca niewspółmierność kary”, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica (dysproporcja) pomiędzy sumą kar zasadniczych i środków karnych orzeczonych przez sąd I instancji a karą jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Ma to miejsce zatem wówczas, gdy orzeczona kara nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego. Praktycznie zachodzi zaś wtedy, gdy orzeczona kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą „niesprawiedliwą” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 września 2010 roku, sygn. akt II AKa 266/10, opubl. LEX nr 686862).

Kontrola instancyjna skarżonego rozstrzygnięcia pozwoliła natomiast na stwierdzenie, iż w niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji kierował się i w pełni uwzględnił zasady i dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary określone w art. 53 k.k., nie naruszając przy tym granic swobodnego uznania sędziowskiego. Sąd meriti w sposób właściwy uzasadnił swój pogląd dotyczący prawidłowej reakcji karnej na popełnione przez oskarżoną przestępstwa, uwzględniając przy tym zarówno szereg okoliczności obciążających, jak i łagodzących, wyważając karę w taki sposób by była karą sprawiedliwą i adekwatną do popełnionych przestępstw. Żadna z okoliczności wskazywanych przez obrońcę nie została przez sąd meriti nie dostrzeżona albo pominięta – wręcz przeciwnie – sąd wszystkie te okoliczności rozważył i wziął pod uwagę kształtując odpowiedzialność karną zarówno za poszczególne czyny, jak i ostatecznie kształtując karę łączną. W szczególności sąd meriti wziął pod uwagę okoliczności łagodzące w postaci prowokacyjnego zachowania pokrzywdzonych, wpływu zdiagnozowanych schorzeń neurologicznych na zachowanie D. A., a także jej uprzednią niekaralność. Fakt uprzedniej niekaralności, a także to, iż oskarżona prowadzi ustabilizowany tryb życia, jest osobą dojrzałą i szanowaną w swoim środowisku nie wpływa jednakże na to, iż brak jest w okolicznościach niniejszej sprawy powodów do promowania zachowania oskarżonej stosowaniem wobec niej zasady pełnej absorpcji przy łączeniu kar jednostkowych.

Mając zatem powyższe na względzie należy uznać, że orzeczone wobec oskarżonej przez sąd pierwszej instancji kary jednostkowe, jak i kara łączna 1 roku i 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym za przypisane jej przestępstwa nie nosi znamion kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Z uwagi na fakt, że oskarżona korzystała z pomocy obrońcy z urzędu w postępowaniu przed sądem odwoławczym, Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1714 z późn. zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. C. kwotę 516,60 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonej D. A. z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Sąd odwoławczy nie znalazł zatem podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej D. A. i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy jako odpowiadający prawu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w Łodzi, mając na względzie sytuację majątkową i osobistą oskarżonej D. A. zwolnił ją od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.